N 223. ROK 1839. SOBOTA 28 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Michała Archanioła.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Dadzibor.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6"', 320	+ 5°, 2	2", 97	Zaden	Pogoda z Chmurami	Mgła
27	2	5, 865	+ 14, 8	3, 66	PPł Wschodni słaby	"	
	10	5, 974	+ 8, 6	3, 78	Zaden	"	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya Gazety Krakowskiéj *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż późniéj zgłaszający się nie będą mogli odebrać pierwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Paźdz. r. b. *Abonentów, okaże się być potrzebną.— Prenumerata kwartalna Złp. 10, miesięczna Złp. 4.*

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 14 Września. —

Jeden z tutejszych dzienników mówi względem odwołania admirała Roussin: »Zwracamy na to uwagę publiczną, że gabinet ogłasza odwołanie admirała Roussin z Konstantynopola, nie dodając, że tenże otrzymuje inną jaką posadę, albo przeznaczenie, skąd pokazuje się jak się zdaje, że admirał zupełnie popadł w niełaskę.

Pan Pontois, który w téj chwili znajduje się w Paryżu, i który jak utrzymują, z trudnością przyjął nowo poruczoną mu missyę, odjeżdża za pięć dni do Marsylii, a z tamtąd wsiądzie na statek udający się do Konstantynopola.

Czytamy w *Temps*: »List, który otrzymaliśmy od granicy biszpańskiéj, donosi nam, że Don Carlos schronił się na ziemię francuzką. Piszą nam nawet, że sekretny list jego ręką pisany doszedł już rąk króla Filipa. Zdaja się, że w Nawarze miały miejsce okropne wypadki. Nawarczykowie dopuścili się największych nadużyć.—Młoda Margrabianka de... i wszystkie kobiety z jéj orszaku zostały zrabowane i doznały haniebuego obejścia. Władze francuzkie nie wiedzą co mają poradzić z wszystkiemi zbiegami i niecierpliwia oczekują rozkazów rządu, który także w niemałym znajduje się kłopocie.

Statek parowy *Crocodil i Phare*, na których xiąże Orleans z swoim dworem ma się udać do Algieru, wypłynęły 11 b. m. z Tulonu do Port Vendres.

Wysłanie francuzkiego poselstwa do Persyi, mówi *Temps* jest dla naszych zagranicznych związków bardzo interessownym wypadkiem, lecz trzeba się obawiać, że duch, który przy tém dyplomatycznem przedsiewzięciu przewodniczył, nie doprowadzi do zupełnych rezultatów. Bezwątpienia rzeczą jest nader ważną dla polityki francuzkiéj, nasz wojskowy system i nasz język w jednym z najpiękniejszych krajów Azyi rozszerzyć; ale i związki handlowe i otwarcie nowych dróg dla odbytu naszych płodów, nie małą mają ważność. Dla tego życzyć należy, aby prze-

znaczona do Persyi wyprawa dyplomatyczna, kierowaną była przez takich mężów i otrzymała takie instrukcye, aby usprawiedliwionémi zostały nadzieje otwarcia nowych i ważnych dróg dla naszego handlu. Inaczéj rząd uczyni tylko próbę, któraby wprawdzie mogła się przyłożyć do moralnego postępu w Persyi, ale żadnych nieprzyniosłaby korzyści materyalnemu dobru Francyi.

— *Dnia* 15 *Września* —

Zwykle dobrze uwiadomione *Revue de Paris*, i *des deux mondes*, donoszą w dzisiejszych numerach, że odwołanie admirała Roussin, głównie ma zasadę w niechęci tegoż przeciw Mehmedowi Ali, i życzeniu zmienienia polityki pod względem wschodu; ostatni tak mówi: nota umieszczona w dziennikach angielskibh względem ducha mianowania pana Pontois, uczyniła bardzo złe wrażenie we Francyi, tak, iż rząd widział się zmuszonym, wprost tejże nocie zaprzeczyć. Cieszemy się z tego. Rozszerzono pogłoskę że admirał Roussin naczelne dowództwo floty francuzkiéj na morzu śródziemném otrzyma.

Rząd francuzki zawarł traktat handlu i przyjaźni z rzecząpospolitą Texyańską, i przez to uznał jéj niezawisłość, traktat ten zawarty został w Paryżu, między panem Pontois i Jenerałem Hamilton. Zdaje się, że sposób w jaki p. Pontois kierował temi układami, nie był bez wpływu na mianowanie tego dyplomata, posłem w Konstantynopolu.

Telegraficzne depesze w dzisiejszych dziennikach, dochodzą do chwili przybycia Don Carlosa do Urdax. *Journal des Débats* tak mówi Don Carlos bezwątpienia oczekuje ustanowienia warunków pod któremi Francya przyjąć go zechce. Szybkość i rozwijanie się wypadków w Hiszpanii, zdaje się polegać na trzech przyczynach; najprzód Jenerał Espartero umiał korzystać z okoliczności, i pospieszył z znacznemi siłami wkroczyć w doliny wyższéj Nawarry: powtóre bataliony nawaryjskie które od miesiąca dopuszczały się największéj niekaroności, niechciały już walczyć, i nakoniec sami mieszkańcy zniszczeni długą wojną, ułatwili krystynistom wejście w góry. W niższéj Nawarze, najgorętsze życzenia pokoju pomiędzy mieszkańcami, i demoralizacya karlistoskiego wojska, równe uczyniły postępy jak w innych częściach téj prowincyi, bo inaczéj czyżby Don Corlos pozwolił się tak do granicy przepędzić? mógłby on wojnę długo jeszcze przeciągnąć, gdyby mieszkańcy sprzyjali jego sprawie. Don Carlos, zniszczył się chcąc zniszczyć Marota, ten widział się przez to zmuszonym działać na swój rachunek. Interesem jego było dla sławy swojéj zawrzeć zupełny pokój wspólnie z Don Carlosem i w imieniu całéj armii. Plan ten był szlachetnym i wielkim, ktoby był tyle szczęśliwym żeby go mógł wykonać, uczyniłby największą przysługę swojemu krajowi i ludzkości. Don Carlos bez wątpienia byłby żądał przywrócenia mu tytułu Infanta Hiszpanii i prawa dziedzictwa dla swojéj rodziny, w razie wymarcia dzieci Ferdynanda VII. Don Carlos w smutny sposób zdradził swoję sprawę, swego jenerała i armię. Teraz może o to układa się, czy mu wolno będzie przejeżdżać Francyę bez żandarmów około powozu.

— *Londyn* 14 *Września.* —

Król i Królowa Belgów odwiedzili wczoraj owdowiałą królowę Anglii, w Bushy Park, następnie Król Leopold udał się na swoje letnie mieszkanie Clarmont, a jego dostojna małżonka wróciła z xiężną Kent do zamku Windsor.

Przybycie pana Ardoain z Paryża, więcéj nadało ważności pogłosce, że tenże w połączeniu z panem Ricardo, zamierza zawrzeć nowy układ o pożyczkę dla Hiszpanii, w wysokości 8 milionów ft. str. *Courrier* utrzymuje, że jeszcze jest zawcześnie aby taki plan korzystnie dał się przywieść do skutku. Na tutejszym targu papiery hiszpańskie ciągle są poszukiwane.

Sir Robert Peel wrócił z Paryża do Anglii. Lord Francis Egerton, pojechał na wyspę Wight, skąd ma pojechać swoim pachtem do Włoch. Pan Shiel nowy vice-prezes izby handlowéj, udał się wczoraj do Irlandyi. Baron Fortescue zupełnie wrócił do zdrowia, i udał się już w zamierzoną podróż po Irlandyi.

— *Madryt* 6 *Września.* —

Onegdaj udała się deputacya senatu i wszyscy członkowie izby deputowanych do królowéj rejentki, aby jéj powinszować szczęśliwych wypadków w prowincyach baskajskich. Królowa była bardzo wzruszoną i zapewniła że zawsze było jéj życzeniem, żeby narodowe zatargi przez samą Hiszpaniję załatwione zostały.

Wszyscy obecni tu Nawarczykowie, Biskajczykowie, Alawczykowie i Guiposkojanie otworzyli subskrypcyę w celu dania serenady owdowiałéj królowéj, która wczoraj miała miejsce i wybornie była wykonaną. Przy téj okoliczności wypuszczono mnóstwo gołębi ozdobionych wstażkami z napisami. »Navarra, Guiposkoa, Biskaja i Alava, do Donni Izabelli II z powodu pokoju.«

Rozeszła się dziś wieść na giełdzie, że Elio z 10 batalionami poszedł za przykładem Marota.

Jenerał Rivera następca Don Diega Leon otrzymał rozkaz od xięcia Vittorji, użycia wszelkich środków dla zjednania Nawarczyków dla sprawy Królowéj.

— *Dnia 7 Września.* —

Jutro w ogrodowéj sali królewskiego pałacu dana będzie wielka uczta, na którą deputacye senatu, izby deputowanych, jako też wojskowe i cywilne władze zaproszone zostały. Również każdemu z ministrów wolno przyprowadzić z sobą po dwóch wyższych urzędników swego wydziału. W środę królowa rejentka daje obiad dla ciała dyplomatycznego.

Piszą z San Sebastian pod d: 5 września »Wszyscy znajdujący się tu jeńcy karlistowscy w liczbie 200 zostali dziś wypuszczeni na wolność, ponieważ oświadczyli się za układem zawartym między Esparterem i Marotem. Niektórzy z nich dobrowolnie przyjęli służbę w wojsku królowéj.

Sentin des Pyr. donosi z Irun 8 września: »Karliści w wielkiem mnóstwie przybywają do San Sebastian i Tolezy. W dniu 6 sześć batalijonów nawaryjskich zbuntowało się i żądało pokoju. Oficerowie starali się uspokoić żołnierzy, zapewniając ich, że pokój ma być zawartym i natychmiast jeden z jenerałów udał się do Espartera, aby się znim układać, karlistowski jenerał Lardizabal otrzymał drugie dowództwo w Guiposkoi, i Ibero mianowany został jego adjutantem.—Konsul hiszpański w Bajonnie, polityczny naczelnik w San Sebastian i kommissya deputacyi prowincyonalnéj, zebrali się znowu po raz pierwszy pod drzewem Guernika, dla naradzenia się względem utrzymania fueros. Jaureguy został przez Espartera powołany do Tolozy, dla uorganizowania na nowo strzelców i objęcia dowództwa nad niemi.

Doniesienia Urzędowe.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Felixa Słotwińskiego obywatela krajowego w Krakowie przy ulicy Szérokiéj pod L. 78 zamieszkałego końcem dojścia satysfakcyi summy 2495 złp. 15 gr. w monecie srebrnéj, procentów i kosztów prawnych z aktu urzędowego dd. 16 stycznia 1823 r. w akta hipoteczne Wolnego M. Krakowa d. 7 grudnia 1824 r. vol. VII. na karcie 132 wpisanego, oraz wyroku Trybunału 1éj Instancyi dd. 2 kwietnia 1835 r. zapadłego, klassyfikacyą ceny szacunkowéj domu w Krakowie na Piasku pod L. 83 ustanawiającego. Mocą którego Felixowi Słotwińskiemu summa 2495 złp. 15 gr. z procentami do wypłaty od Jacka Golińskiego jako nabywcy tego domu wskazaną, lecz do dziś dnia zapłaconą nie została, należących się. W moc warunku 6 licytacyi tegoż domu d. 7 sierpnia 1834 r. odbytéj, sprzedanym zostanie przez publiczną licytacyą dom pod L. 83 w gminie VII. M. Krakowa na przedmieściu Piasek na teraz do Jacka Golińskiego należący, frontem ku ulicy Pańskiéj, tyłami zaś ku Rudawie z górnych do dolnych młynów ciągnący się z domem Karola Szlenkiera, z drugiéj zaś strony z domem Stanisława Waltera graniczący. Zajęcie tego domu uskutecznił Skrzyński Komornik dd. 3 lutego 1834 r. które w księdze hypotecznéj w treści dd. 28 marca 1834 r. wpisaném zostało.

Sprzedaż tegoż domu popiera Franciszek Starzycki O. P. D. adwokat w Krakowie przy ulicy Brackiéj pod L. 241 zamieszkały.

Warunki licytacyi wyrokiem prawomocnym Trybunału I. Instancyi dd. 23 sierpnia 1839 r. zatwierdzone są następujące:

1. Cena szacunkowa domu w Krakowie na Piasku pod L. 83 ustanawia się na pierw-

sze wywołanie w summie 9000 złp. w monecie srebrnej, która wbraku licytantów zaraz na pierwszym terminie do dwóch trzecich części to jest do summy 6000 złp. zniżoną będzie, i od téj ceny licytacya rozpocznie się.

2. Chęć licytowenia mający złoży *vadium* w summie 900 złp. w monecie srebrnéj *courant* od którego złożenia Felix Słotwiński wolnym jest.

3. Nabywca zapłaci podatki zaległe jeżeliby się jakie okazały stósownie do przepisów prawa.

4. Zapłaci koszta sądowe i exekucyjne do rąk i za kwitem popierającego licytacyą natychmiast po wręczeniu wyroku przysądzającego też koszta.

5. Wypłaty podług warunku 2. 3. i 4. uskuteczoione z ceny szacunkowéj potrąci, resztującą zaś summę szacunkową przy sobie zatrzyme aż do uskutecznienia klasyfikacyi, poczém każdego wierzyciela użytecznie umieszczonego zaspokoi i temuż procent po 5/100 od daty licytacyi aż do momentu zaspokojenia onego zapłaci.

6. Po dopełnieniu warunku 2. 3. i 4 otrzyme nabywca dekret dziedzictwa z warunkiem zaspokojenia wierzycieli wedle planu klasyfikacyi.

7. Wrazie niedopełnienia powyższych warunków utraci nabywca *vadium* na korzyść popierającego i oprócz tego nowa licytacya na niebespieczeństwo nabywcy natychmiast ogłoszoną będzie.

Do takowéj licytacyi wyznaczają się trzy termina.

Pierwszy na d. 29 listopada 1839 r.
Drugi na d. 3 stycznia) 1840 r.
Trzeci na d. 5 lutego)

Przedaż takowa odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rano.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający oprócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hypotecznym objętych wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie złożyli na Audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyj i ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 25 września 1839 r.

Janicki.

Podpisany Notaryusz publiczny W. M. Krakowa i J. O. podaje niniejszym do publicznej wiadomości, iż w domu pod N. 550 przy ulicy Floryańskiéj stojącym, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą, na żądanie właściciela, ruchomości jako to: książki, meble, stolarszczyzna, naczynia kuchenne, sprzęty gospodarskie, miedź, cyna, porcelana w dniu 2 października b. r. o godzinie 9téj z rana.

Kraków dnia 28 września 1839 r.

Placer. Not. Publ.

(1r.)

W dniu 4 października 1839 r. o godzinie 9 z rana, w gmachu Sukiennice zwanym w rynku głównym M. Krakowa, sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi sądowéj, prawnie zajęte ruchomości jako to: kanapa, krzesła, zegarek scienny, stoliki, lustro, lampa stołowa, naczynia mosiężne, szklanki kolorowe rznięte i t. p. rzeczy. O czém chęć kupna mających zawiadamiam.

Kraków dnia 21 września 1839 r.

Ign. *Piekarski* Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne.